TENIS ZAWODNICZY

Wimbledon 2023. Hubert Hurkacz – „bombardier” z Wrocławia

maciej · 3 lipca, 2023



Hubert Hurkacz (18. ATP) w swoim pierwszym występie w tegorocznym turnieju na trawiastych kortach Wimbledonu w Londynie pokonał doświadczonego Hiszpana Alberto Ramosa Vinolasa (72. ATP) 6:1, 6:4, 6:4 i awansował do drugiej rundy. Polak świetnie serwował, wręcz „bombardował” rywala i zapisał na swoim koncie 15 asów. Mecz trwał godzinę i 36 minut.

Faworyt Hurkacz

Na korcie nr 18 tenisowego kompleksu Wimbledonu w Londynie swój inauguracyjny mecz rozgrywał Hubert Hurkacz (18. ATP). Pierwszym przeciwnikiem Polaka, rozstawionego z numerem „17”, był rutynowany Hiszpan Albert Ramos Vinolas. Hiszpan to specjalista od gry na kortach ziemnych, „Hubi” był faworytem tego pojedynku i nie zawiódł. Hubert Hurkacz i Albert Ramos Vinolas grali do poniedziałkowego spotkania dwukrotnie w turniejach rangi ATP Masters 1000 i oba mecze (rozegrane w 2022 roku) zakończyły się wygraną wrocławianina: w Toronto 6:7 (6), 6:2, 7:6 (3) i w Monte Carlo 7:6 (2), 6:2.

Dla 35-letniego Hiszpana poniedziałkowy mecz był 46. występem w turniejach Wielkiego Szlema, a najlepszy wynik osiągnął w 2016 roku – ćwierćfinał Rolanda Garrosa. Z kolei 26-letni Hurkacz najbardziej wartościowy rezultat miał dwa lata temu właśnie w Londynie, awansując do półfinału Wimbledonu.



Mecz przerwany z powodu deszczu

Pierwszy set spotkania w Londynie był błyskawiczny – trwał zaledwie 18 minut. Przy stanie 2:1 Hurkacz po raz pierwszy przełamał rywala. Kolejne fragmenty toczyły się pod dyktando reprezentanta Polski, który pewnie zapisał na swoim koncie tę partię.

W drugim secie trwał już dużo bardziej wyrównany bój. Przy stanie po 2 w gemach Polak miał szanse na breaka, ale Vinolas zdołał się wybronić. Drugiej okazji (kiedy było 3:3) „Hubi” już nie wypuścił z rąk, wygrywając gema przy serwisie Hiszpana. 26-letni wrocławianin w kolejnym gemie bronił break-pointów, ale serwis naszego reprezentanta funkcjonował bezbłędnie. Hurkacz mógł „domknąć” drugą partię w następnym gemie (miał piłki setowe), ale zrobił to w kolejnym gemie już przy swoim podaniu

i dokonał tego bardzo efektownie. Po drugiej partii podopieczny Craiga Boyntona miał w statystykach aż 11 asów serwisowych.

Na początku trzeciej odsłony zaczął padać deszcz i pojedynek został przerwany, ale nie wytrąciło to z dobrego uderzenia polskiego tenisisty. W trzecim gemie – przy stanie 1:1 – „Hubi” wygrał go przy podaniu rywala, a w kolejnym powiększył prowadzenie do dwóch gemów ponownie broniąc break-pointy świetnymi serwisami. Ostatecznie Hurkacz wygrał seta i całe spotkanie 6:1, 6:4, 6:4 i awansował do drugiej rundy.

Maciej Łosiak

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/wimbledon-2023-hubert-hurkacz-bombardier-z-wroclawia/